

# „Kiedy możesz powiedzieć: «Dzisiejszy dzień był po prostu piękny?» Kiedy tak naprawdę świetnie się bawiłeś?»

„ŚLADAMI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO DOŚWIADCZENIA”

## 7. Pan słowa – Dobry pasterz

Luigi Giussani\*

PAN SŁOWA

Jezus wykazywał inteligencję w dialektyce, której nie można było się oprzeć. Faryzeusze i uczeni w Piśmie byli znani na całym świecie z wykorzystywania dialektyki; jednak w obliczu Jezusa byli bezsilni.

„Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?». Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: «Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!». Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?». Odpowiedzieli: «Cezara». Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga». Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli»<sup>1</sup>.

„O brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?». Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień». I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych»<sup>2</sup>. Pułapka się nie udała, a samo zdarzenie stało się wyzwaniem dla ich hipokryzji.

Słowo Mistrza jest tak fascynujące i tak trudno jest nie potraktować go na poważnie, gdyż podbija słuchaczy i wręcz obezwładnia: „Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci rzekli do nich: «Czemu Go nie pojmałście?». Strażnicy odpowiedzieli: «Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawiał jak ten człowiek!»»<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Mt 22, 15-22.

<sup>2</sup> J 8, 2-9.

<sup>3</sup> J 7, 45-46.

\* Z książki *Doświadczenie jest drogą do prawdy*, JEDNOŚĆ, Kielce 2003, s. 99-102.

» DOBRY PASTERZ

Jeszcze jedna cecha wyróżnia Jezusa. Ci wpływowi ludzie, potrafiący badać naszą psychikę; ci ludzie, którzy przemawiają do nas z katedr i trybun, z trudem potrafią być dobrzy. On natomiast: „wziął dziecko, postawił je przy sobie i przytulił”<sup>4</sup>. Albo: „Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a szli z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. Gdy zbliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono zmarłego – jedyne syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan uzalił się nad nią i rzekł do niej: «Nie płacz!». Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, stanęli – i rzekł: «Młodzieńcze, tobie mówię wstań!». Zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce”<sup>5</sup>.

Doświadczenie dobroci jest spotkaniem z postawą, która potrafi dowartościować to, czym jesteśmy, która daje nadzieję na to, czym będziemy; jest doświadczeniem „pokoju na ziemi”, ponieważ Bóg jest dobry.

A Bóg jest dobry, gdyż nas zbawia. Odkupienie jest zwiastowaniem pozytywności w życiu.

Wobec tych ludzi, którzy uważają Go za tak wielkiego i pełnego mocy, On pochyła się nad polnym kwiatem i opisuje jego odzienie, mówi o słońcu i deszczu, zawsze z dobrocią i delikatnością. Nie mówi: „Co za pech, że dziś leje...”, albo „Jak uciążliwe jest to słońce...”. Uwaga zaś, jaką poświęca człowiekowi przepelniona jest bezgranicznym zrozumieniem i serdecznością. „Nawet wszystkie twoje włosy są policzone”<sup>6</sup>.

Jezus odczuwa współczucie wobec bólu; nie jest w stanie jeść, jeśli wcześniej nie dokona uzdrowienia. Oplakuje Łazarza i szłocha nad losem miasta.

Był ludzki, nie tylko dlatego, że był otwarty na całą naturę, na najdrobniejsze nawet ludzkie sprawy, nie ze względu na swoją serdeczność, ale dlatego, że potrafił uczestniczyć w ludzkiej radości. Znaczące jest Jego dowartościowanie wspólnego spożywania posiłków. Najważniejszy gest Jego religii jest utożsamiony z wieczerzą. Wiele porównań odnoszących się do królestwa Bożego jest zaczerpniętych z posiłków, a ostateczną chwałę zbawionych Jezus opisuje jako uctowanie przy stole wraz z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Por. Mk 9, 36; 10, 16.

<sup>5</sup> Łk 7, 11-15.

<sup>6</sup> Mt 10, 30.

<sup>7</sup> Zob. odnośnie do tego: K. Adam, *Cristo, nostro fratello*, Morcelliana, Brescia 1968, rozdział pierwszy.